

- Autor: **Zeydler-Zborowski Zygmunt**
- Tytuł: **Kabała**
- Wydawnictwo: Wydawnictwo LTW
- Seria: Kryminał
- Rok wydania: 2012
- Nakład:
- Recenzent: [Ewa Helleńska](#)
- Recenzja: 22/2013



NIE LEKCEWAŻMY WRÓŻB!

„Kabała” Zygmunta Zeydlera Zborowskiego zaczyna się od scen przypominających powieści obyczajowe lub romanse w stylu Courths-Mahlerowej. Oto pani Ewelina Kamieniecka stawia kabałę swojej wychowawcy Loli i jest zaniepokojona tym, co mówią karty. Dziewczynie grozi jakieś niebezpieczeństwo! Lola wyśmiewa się z wróżb swojej przybranej ciotki, jest wszakże osobą nowoczesną – i to również niepokoi panią Kamieniecką. Młodzi ludzie nie mają za grosz szacunku dla wiedzy tajemnej i jej wyznawców.

Z kolei pani Ewelina odbywa poważną rozmowę ze swym siostrzeńcem Edmundem, który przez dłuższy czas przebywał we Francji.

„Co ci zarzucam? I ty masz czelność pytać, co ci zarzucam? Myślisz, że ja nic nie wiem. Otrzymałeś stypendium. Wyjechałeś na studia do Paryża. Mogłeś do czegoś dojść, coś osiągnąć jako uczciwy człowiek. A tymczasem... Zająłeś się grą w karty, handlem narkotykami, sutenerstwem, a na dodatek fałszowałeś czeki. Siedziałeś w kryminale.”

Pani Ewelina jest już starszą osobą. Jest także osobą majątną: na ścianach wiszą cenne obrazy, w sejfie znajdują się spore sumy pieniędzy i stara biżuteria dużej wartości. Ewelina jest także współwłaścicielką hodowli srebrnych lisów pod Sochaczewem, ma domek nad Zalewem Zegrzyńskim. Wiele lat temu pani Kamieniecka sporządziła testament, w którym zapisała niemal cały swój ogromny majątek siostrzeńcowi. Edmund to jej jedyny żyjący krewny, syn jej ukochanej siostry. Lolę wychowywała od dziecka, bardzo ją kocha, ale nie jest z nią spokrewniona i Lola będzie musiała zadowolić się skromnym zapisem. Tymczasem francuska przeszłość Edmunda sprawia, że pani Ewelina rozważa możliwość zmiany testamentu. Siostrzeniec zawiódł jej nadzieje, okazał się zakałą szanowanej i przyzwoitej rodziny, zaś Lola to dobra, solidna dziewczyna, która na pewno nie zmarnuje otrzymanej fortuny.

Jak się na pewno domyślacie, wróżby pani Eweliny sprawdzą się – rzeczywiście, starsza pani i jej bliscy wpadną w niezłe tarapaty związane z gigantycznym majątkiem bohaterki. Po raz kolejny okaże się, że pieniądze szczęścia nie dają, a ludzka zachłanność nie gwarantuje szczęśliwej przyszłości.

„Kabała” nie jest chyba najlepszym kryminałem ZZZ. Ale przeczytać warto, czemu nie.